



Wiadomości

Piątek, 8 października 2021

Grzać bezpiecznie i zgodnie z prawem



lenek węgla jest bardzo niebezpiecznym, ale i „podstępny” gazem. Z uwagi na fakt, że jest lżejszy od powietrza gromadzi się głównie pod sufitem. Nie jest on wyczuwalny przez ludzkie zmysły, gdyż jest bezbarwny, bezwonny i pozbawiony smaku, a posiada za to silne własności toksyczne. Czad blokuje dostęp tlenu do organizmu, poprzez zajmowanie jego miejsca w hemoglobinie, prowadząc w ten sposób do śmierci. Do powstawania tlenku węgla dochodzi podczas procesu niecałkowitego spalania materiałów palnych. Dlatego głównym źródłem zatruc w budynkach mieszkalnych jest niesprawność przewodów kominowych, wentylacyjnych i dymowych. Ich wadliwe działanie może wynikać z nieszczelności, braku konserwacji, w tym czyszczenia, wad konstrukcyjnych, niedostosowania istniejącego systemu wentylacji do standardów szczelności stosowanych okien i drzwi, w związku z wymianą starych okien i drzwi na nowe.

W trosce o bezpieczeństwo przypominamy, że przed rozpoczęciem sezonu grzewczego należy

wykonać obowiązkowe okresowe przeglądy i czyszczenie przewodów kominowych oraz sprawdzić instalację wentylacyjną. Zgodnie z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów w obiektach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, usuwa się zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych minimum cztery razy w roku gdy budynek ogrzewany jest paliwem stałym (np. węglem, drewnem), a raz na pół roku jeśli dom jest opalany paliwem ciekłym lub gazowym. W przypadku palenisk zakładów zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych należy czyścić przewody kominowe raz w miesiącu. Ponadto co najmniej raz w roku należy usunąć zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych.

Reasumując, aby uniknąć zaccadzenia, a już na pewno zminimalizować ryzyko należy systematycznie czyścić i sprawdzać szczelność przewodów kominowych. Pod żadnym pozorem nie wolno używać niesprawnych technicznie urządzeń. Nie wolno zasłaniać lub zakrywać urządzeń grzewczych, a także kratki wentylacyjnych, które doprowadzają do pomieszczeń świeże powietrze. Decydując się na wymianę okien na nowe sprawdźmy poprawność działania wentylacji. Nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację. Nie bagatelizujemy objawów takich jak: bóle i zawroty głowy, duszność, senność, osłabienie, przyspieszona czynność serca. Mogą one być sygnałem, że ulegamy zatruciu tlenkiem węgla. W takiej sytuacji natychmiast należy przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej. Aby zapewnić sobie pełne bezpieczeństwo należy wyposażyć mieszkanie w atestowaną czujkę tlenku węgla, która w razie zagrożenia wydaje bardzo głośny sygnał ostrzegawczy.

Nie ma przyzwolenia na trucie

Od wielu lat samorząd Suchej Beskidzkiej przeznacza ogromne środki na działania mające na celu ochronę powietrza. Są one wydatkowane na dofinansowanie wymiany przez mieszkańców przestarzałych i tym samym nieekologicznych źródeł ciepła. Ponadto osoby, które podjęły takie kroki są zwolnione z podatku od nieruchomości. Niestety, pomimo to, wciąż wiele osób posiada stare piece, tzw. kopciuchy. Przypominamy, że od 1 lipca 2017 roku na terenie województwa małopolskiego obowiązuje całkowity zakaz spalania mułów i flotów węglowych oraz paliw, które zawierają więcej niż 15 procent drobnej frakcji węgla. Zakaz ten obowiązuje wszystkich mieszkańców, bez względu na to, kiedy zaopatrzyli się w tego rodzaju odpady węglowe. Zabronione jest również spalanie odpadów, czyli między innymi opakowań po żywności, a tym bardziej plastikowych butelek, czy też ubrań i obuwia.

Dla osób, które nadal jeszcze nie rozumieją, że trują siebie i sąsiadów spalając odpady, a szczególnie plastikowe opakowania, folie, czy lakierowane stare meble, nie ma żadnej tolerancji. Straż Miejska i pracownicy Urzędu Miasta przeprowadzają własne rutynowe kontrole, a także reagują na każde zgłoszenie o podejrzeniu spalania śmieci. Sygnały są traktowane bardzo poważnie. W przypadku wątpliwości pobierane są próbki popiołów do specjalistycznych badań na obecność niedozwolonych substancji, a łamiący przepisy są karani surowymi mandatami lub kierowane są w ich sprawie wnioski do sądu. Pomagając w

identyfikowaniu osób spalających odpady nie powinniśmy mieć żadnych oporów, bo spalający śmieci trują nie tylko siebie, ale także swoich bliższych i dalszych sąsiadów.

Wojciech Ciomborowski